

Sygn. akt II K 1617/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Wojtaszko

Protokolant: Sylwia Myślewska-Raczkowska

przy udziale prokuratora Agnieszki Przybyszewskiej

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia, 9 maja, 2 czerwca i 12 października 2017 roku w G. sprawy karnej

P. Z., syna J. i M. z domu K., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 września 2016 r. w G. w mieszkaniu przy ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała E. Z. w ten sposób że rzucił nią o podłogę, usiadł na pokrzywdzonej okraciem i trzymając za nadgarstki przycisnął do podłogi, następnie podniósł i rzucił w kąt przedpokoju pomiędzy szafę i drzwi wejściowe do mieszkania po czym złapał od tyłu za szyję i wciągnął do pokoju w ten sposób, że nogi jej były w powietrzu po czym rzucił ponownie na podłogę przytrzymując za szczękę ręką powodując stłuczenia kończyn górnych i dolnych, kręgosłupa co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała narządu ruchu /powłok ciała/ na czas nie dłuższy niż siedem dni

tj. o czyn z art. 157 § 2 i 4 k.k.

orzeka

I. ustalając, że oskarżony **P. Z.** dopuścił się zarzucanego jemu czynu zabronionego, to jest występku z art. 157 § 2 kk i uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, na mocy art. 414§1 k.p.k., art. 66 § 1 i 2 kk oraz art. 67 § 1 kk **warunkowo umarza** wobec niego **postępowanie karne na okres roku próby**;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk nakłada na oskarżonego P. Z. obowiązek zadośćuczynienia E. Z. wyrządzonej jej krzywdy przez zapłatę na jej rzecz kwoty w wysokości 2 000 (dwa tysiące) złotych w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;

III. na zasadzie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 (sto trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania oraz 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 1617/16

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W sierpniu 2016 r. podczas wakacji na Malediwach E. Z. poinformowała P. Z., że zamierza się z nim rozwieść. Oskarżony nie wyrażał na to zgody. W międzyczasie wyszło na jaw, że E. Z. ma romans z kolegą z pracy S. B..

(dowód: zeznania pokrzywdzonej – k. 3-4;75-78; wyjaśnienia oskarżonego – k. 73v-75)

W dniu 28 września 2016 r. P. Z. wyszedł z mieszkania przy ulicy (...) w G. pograć w squasha. Przed wyjściem powiedział E. Z., że jak wróci, to będzie ją cały czas przytulał. E. Z. położyła się w pokoju córki i kiedy mąż wrócił do domu, udawała że śpi. Po powrocie P. Z. wszedł do pokoju córki, usiadł na łóżku i zaczął głaskać E. Z. po nodze, mówiąc, że chyba ją kocha i rozwodu nie będzie. E. Z. wówczas wstała i wyszła z pokoju, aby nie dopuścić do obudzenia córki. P. Z. wyszedł za nią, zszedł na dół i zaczął za nią chodzić. W końcu złapał E. Z. z tyłu „na misia” i zaczął całować po karku. E. Z. cały czas próbowała się wyrwać i powtarzała P. Z., żeby ją puścił. W końcu P. Z. usiadł na kanapie i posadził ją sobie na kolanach, a następnie rzucił na podłogę, usiadł okrakiem na jej nogach i przycisnął nadgarstki. Przytrzymał ją tak przez dłuższy czas. Następnie podnieśli się, po czym P. Z. rzucił E. Z. siłą pomiędzy drzwi wejściowe i szafę, a gdy zaczęła bić, załapał ją od tyłu za szyję i zaczął ciągnąć po pokoju tak, że miała nogi w powietrzu. Wtedy rzucił ją po raz drugi na podłogę, złapał za dolną szczękę i przytrzymując ją ręką kazał jej patrzeć sobie w oczy, a następnie puścił ją i poszedł do łazienki się kąpać. Po całym zdarzeniu E. Z. poinformowała swoją koleżankę, iż została pobita przez męża. Następnego dnia pokrzywdzona nie wróciła już do zajmowanego do tego czasu wspólnie mieszkania.

(dowód: zeznania E. Z. – k. 2-4, 75-78; zeznania D. Z. – k. 16-17, 116-118)

W wyniku zdarzenia u E. Z. stwierdzono liczne podbiegnięcia krwawe w obrębie nadgarstka i przedramienia prawego, łokcia i barku prawego, widoczne podbiegnięcia krwawe na przednio – bocznej powierzchni obu ud, wybroczyny na ramieniu lewym. Na tej podstawie stwierdzono, że E. Z. doznała stłuczenia kończyn górnych, kończyn dolnych, kręgosłupa, spowodowały naruszenie czynności narządów ciała oraz narządów ruchu, powłok ciała, na czas nie dłuższy niż siedem dni.

(dowód: badanie lekarskie – k. 6; opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 13)

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017 r. w sprawie II C 4391/16 Sąd Okręgowy w Gdańsku II Wydział Cywilny orzekł o rozwiązaniu małżeństwa stron. Na rozprawie tego samego dnia strony zgodnie wniosły o orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 4 kwietnia 2017 roku – k. 68-70)

W toku postępowania strony pojednały się.

(dowód: pismo z dnia 29.05.17 r – k. 80-81)

Prokurator podtrzymał akt oskarżenia wniesiony przeciwko P. Z.

(dowód: pismo z dnia 1 czerwca 2017 roku – k. 86)

Oskarżony P. Z., przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

(protokół przesłuchania oskarżonego P. Z. – k. 25-27)

Na etapie sądowego rozpoznania sprawy oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w trakcie pobytu na wakacjach żona oznajmiła mu, że kończy związek z nim i wystąpi o rozwód. Oskarżony nie zgadzał się na to. W międzyczasie wyszło na jaw, że żona ma romans z kolegą z pracy S. B., oskarżony stwierdził jednak, że wybaczył żonie zdradę i chciał kontynuowania małżeństwa, z uwagi na dobro dzieci. W dniu 29 września 2016 roku wyszedł grać w squasha. Po powrocie żona powiedziała mu że znalazła mieszkanie dla dzieci i wyprowadza się z domu. Oskarżony polecił jej skontaktować się z jego prawnikami i poszedł spać na dole, żona zaś udała się na górę. Następnego dnia po

powrocie z pracy stwierdził, że żony i dzieci nie ma w domu. O 7:30 udał się na dyżur, a następnego dnia po powrocie rano zastał mieszkanie w nieładzie, a od sąsiada dowiedział się, że w sobotę rano żona przyjechała z koleżankami, powiedziała mu, że została przez niego pobita i wyprowadza się z domu. Syn jednak chciał pozostać w mieszkaniu i mieszkać z oskarżonym. W ocenie oskarżonego, cała sytuacja stanowi jedynie element taktyki procesowej na użytek rozwodu, a także element nacisku na syna, by zgodził się wyprowadzić wraz z nią, a także próbę oczernienia go w środowisku lekarskim. Zdaniem oskarżonego, dwugodzinną awanturę w ich mieszkaniu musieliby słyszeć sąsiedzi, dzieci również musiałyby się obudzić. E. Z. powinna zaś od razu zawiadomić Policję.

(wyjaśnienia oskarżonego - k. 73v-75)

Oskarżony P. Z. posiada wykształcenie wyższe, jest z zawodu lekarzem, obecnie rozwiedziony, ma dwoje dzieci.

(dowód: dane osobo-poznawcze – k. 29)

Oskarżony P. Z. nie był dotąd karany sędownie. Wobec oskarżonego w dniu 26 czerwca 2017 roku warunkowo umorzono postępowanie o czyn z art. 157 § 1 k.k. na okres próby jednego roku prowadzone w sprawie XI K 94/17 Sądu rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku.

(dowód: dane o karalności – k. 20, wyrok w sprawie XI K 94/17 SR Gdańsk Północ w Gdańsku – k. 101)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu po analizie zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego należało w sposób jednoznaczny uznać, że oskarżony P. Z. dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, przy czym zakwalifikował go z art. 157 § 2 k.k.

Sąd doszedł do powyższego wniosku po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy czym dokonując ustaleń faktycznych co do zdarzeń z dnia 29 września 2016 roku opierał się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonej E. Z. złożonych w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie oraz na współgrających z nimi dowodach dokumentarnych, których prawdziwość i rzetelność nie budziła wątpliwości Sądu oraz potwierdzone zeznaniami D. Z., które Sąd ocenił jako wiarygodne. Sąd odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej składanych na etapie postępowania sądowego, które dotyczyły okoliczności i czasu wyprowadzki z domu zajmowanego wspólnie z oskarżonym. Sąd nie uwzględnił zeznań świadka M. B. i jedynie w niewielkiej części uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego.

Jak już wyżej wskazano Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej E. Z. złożone w toku postępowania przygotowawczego i sądowego odnoszące się do kwestii przebiegu zdarzeń z dnia 29 września 2016 roku. Świadek opisała zachowanie oskarżonego, jak również dolegliwości jakie wskutek tego zachowania u niej wystąpiły, a które zostały następnego dnia potwierdzone badaniem lekarskim jak również opinią biegłego. Pewnie nieścisłości, problemy z podaniem dokładnej chronologii zdarzeń z dnia 29 września 2016 roku, czy też wskazania określonych ram czasowych kolejnych etapów tego zdarzenia nie podważają w ocenie Sądu wiarygodności zeznań świadka, albowiem wynikają z niewątpliwie z jego burzliwego przebiegu.

Sąd odmówił natomiast wiarygodności tej części zeznań pokrzywdzonej, w której twierdziła ona, iż z mieszkania wyprowadziła się jeszcze przed zdarzeniami z dnia 29 września 2016 roku argumentując to faktem, iż w dniu 29 września 2016 roku wynajęła mieszkanie i przeniósła tam część rzeczy. W ocenie Sądu jest to sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego aby pokrzywdzona, która w tamtym czasie była już w konflikcie z oskarżonym, po powrocie z pracy udała się do domu, w którym on przebywał i tam spędzała noc podczas gdy dysponowała już wynajętym mieszkaniem. Okoliczności braku wspólnego zamieszkiwania nie potwierdziła świadek D. Z. blisko związana, zwłaszcza w tamtym czasie z pokrzywdzoną. Świadek na rozprawie zeznała, iż dopiero w piątek tj. 30.09.10.2016 r. pokrzywdzona nie powróciła do domu na noc, a zdecydowała się opuścić wspólne mieszkanie w sobotę tj. 1.10.16r. Nie potwierdziły również twierdzeń pokrzywdzonej co do daty zaprzestania wspólnego zamieszkiwania z P. Z. wyjaśnienia

oskarżonego, z których wynika, że pokrzywdzona wyprowadziła się dzień po zdarzeniach z dnia 29 września 2016 roku. Niezależnie od powyższego wspomnieć należy, iż wątpliwości budzi czy faktycznie momentem zaprzestania wspólnego zamieszkiwania jest dzień poprzedzający zawarcie umowy najmu. Podkreślić należy, iż w tym zakresie pokrzywdzona zmieniła zeznania w trakcie rozpoznawania sprawy na rozprawie, co w kontekście złożonego wniosku o zmianę kwalifikacji i opisu zarzucanego czynu miało doprowadzić do zaprzestania ścigania zarzucanego oskarżonemu czynu z urzędu i umorzenia postępowania.

Wersję zdarzeń z dnia 29 września 2016 roku przedstawioną przez pokrzywdzoną potwierdza świadek **D. Z.**, z którą E. Z. kontaktowała się bezpośrednio po zdarzeniu. W ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia, iż świadek z uwagi na zażyłość z pokrzywdzoną relacjonowała nieprawdę. Jasno wskazywała, które informacje uzyskała od pokrzywdzonej tj. że doszło do pobicia przez oskarżonego, a które były wynikiem jej własnej obserwacji tj., iż dzień po zdarzeniu pokrzywdzona nie mogła chodzić, była poobijana i zboląła. Zeznania D. Z. uwiarygadniał również fakt, iż szczerze odnosiła się ona do kwestii wspólnego zamieszkiwania stron wskazując, iż nie posiada dokładnej wiedzy w tym zakresie i nie starając się z kolei uwiarygodnić zeznań pokrzywdzonej w tym zakresie.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka **M. B.**. Świadek z uwagi na relacje pokrzywdzonej z jej mężem sama przyznała, iż ma żal do pokrzywdzonej, a zatem jej twierdzenia odnośnie sprawstwa oskarżonego jak też „ukartowania” całej sytuacji przez E. Z. nie są obiektywne, a ponadto stanowią wyłącznie jej własną ocenę. M. B. nie była bowiem świadkiem zdarzenia i jak sama przyznała nie ma żadnej wiedzy na jego temat.

Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego **P. Z.** w części dotyczącej przebiegu zdarzeń z dnia 29 września 2016 roku. Oskarżony całkowicie zanegował aby używał przemocy wobec pokrzywdzonej twierdząc, iż zaraz po powrocie do domu ze squasha odbył jedynie lakoniczną rozmowę z pokrzywdzoną i położył się spać. W ocenie Sądu stoi to w sprzeczności zarówno z zeznaniami pokrzywdzonej jak i D. Z. lecz przede wszystkim ze sporządzonym w dniu 30 września 2016 r. badaniem lekarskim, gdzie stwierdzono liczne podbiegnięcia krwawe w obrębie nadgarstków, przedramion, a także przedniobocznej powierzchni obu ud. W ocenie Sądu twierdzenia pokrzywdzonego odnośnie faktu, iż nie mogło dość do opisywanych przez pokrzywdzoną zdarzeń albowiem nie słyszeli niczego sąsiedzi są pozbawione racji w kontekście zeznań pokrzywdzonej, która zeznała, iż starała się zachowywać cicho z uwagi na dzieci, które spały. Nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, również wyjaśnienia jakoby E. Z. całą sytuację wymyśliła po to aby oczernić go w oczach środowiska lekarskiego.

Sąd natomiast uwzględnił tę część wyjaśnień oskarżonego, w którym opisuje on, iż w dniu 30 września 2016 roku zastał mieszkanie opuszczone przez pokrzywdzoną, co wskazuje na faktyczną datę opuszczenia mieszkania przez E. Z..

Ostatnim dowodami wymagającymi omówienia są dowody dokumentarne. I tak Sąd uwzględnił przedłożoną przez pokrzywdzoną badanie lekarskie z dnia 30 września 2016 roku, w którym zostały opisane obrażenia z jakimi zgłosiła się tego dnia do lekarza albowiem została ona sporządzona przez uprawnioną do tego osobę. Zdaniem Sądu twierdzenia oskarżonego, iż badanie to zostało przeprowadzone przez znajomego pokrzywdzonej, a co za tym idzie jest nieprawdziwe są gołosłowne i nie zasługują na uwzględnienie. Podkreślić należy, iż takie postępowanie lekarza narażałoby go na odpowiedzialność karną.

Uwzględniona została również opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej. Zdaniem Sądu opinia ta jest jasna, logicznie uzasadniona, zupełna, albowiem biegły odpowiedział na zadane mu pytania, zaś formułując wnioski opinii oparł się na całokształcie materiału dowodowego, i w efekcie brak jest podstaw do kwestionowania wniosków przedmiotowej opinii, iż obrażenia jakich doznała pokrzywdzona w dniu 29 września 2016 roku naruszały czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni. Sąd przyjął te wnioski jako własne i uwzględnił przy rozstrzygnięciu sprawy.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne przypisanie oskarżonemu P. Z. czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia tj. popełnienia tego, iż w dniu 29 września 2016 r. w G. w mieszkaniu przy ulicy (...) dokonał uszkodzenia ciała E. Z. w ten sposób, że rzucił nią o podłogę, usiadł na pokrzywdzonej okraciem i trzymając za nadgarstki przycisnął do podłogi, a następnie podniósł i rzucił w kąt przedpokoju pomiędzy szafę i drzwi wejściowe do mieszkania po czym złapał od tyłu za szyję

i wyciągnął do pokoju w ten sposób, że nogi jej były w powietrzu po czym rzucił ponownie na podłogę przytrzymując za szczękę ręką powodując stłuczenia kończyn górnych i dolnych, kręgosłupa co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała, narządu ruchu ma czas nie dłuższy niż 7 dni.

Sąd częściowo podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez oskarżonego. Swoim zachowaniem P. Z. niewątpliwie wypełnił znamiona występkę opisanego w art. 157 § 2 kk albowiem wskazanym wyżej zachowaniem doprowadził do naruszenia czynności narządu ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni. Jednakże Sąd wyeliminował z kwalifikacji zastosowanej przez oskarżyciela § 4 cytowanego wyżej przepisu albowiem nie zawiera on żadnej z przesłanek zarzucanego oskarżonemu czynu, a jedynie określa tryb jego ścigania w przypadku gdy pokrzywdzonym jest osoba najbliższa zamieszkująca wspólnie ze sprawcą.

Ustalając, że oskarżony P. Z. dopuścił się wskazanego wyżej czynu, Sąd uznał, że spełnione zostały w niniejszej sprawie określone w art. 66 § 1 i 2 k.k. przesłanki do zastosowania wobec oskarżonej instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Przede wszystkim wskazać należy, iż przypisany oskarżonemu czyn jest zagrożony karą, która nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu spełnione są również pozostałe przesłanki zastosowania przedmiotowej instytucji. W szczególności P. Z. nie była uprzednio karany – ani za przestępstwo umyślne, ani za jakiegokolwiek inne przestępstwo. Wobec oskarżonego zapadł wprawdzie wyrok warunkowo umarzający postępowanie o czyn z art. 157 § 1 k.k. jednak nie przekreśla to ponownego zastosowania tej instytucji. W ocenie Sądu dotychczasowy sposób życia oskarżonego, zajmowana pozycja społeczna, wykonywany zawód i jej właściwości i warunki osobiste uzasadniają przypuszczenie, że nawet pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa, zaś przypisany mu czyn nie zostanie powtórzony. Wskazać należy, iż oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje i wychowuje syna. Zdaniem Sądu prognoza kryminologiczna względem oskarżonego jest pozytywna, a czyny których dotychczas dopuścił się miały wspólne tło konfliktu małżeńskiego z pokrzywdzoną i obecnie po rozstaniu z nią się nie powtórzą.

Na podstawie okoliczności sprawy Sąd uznał również, że wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu nie są znaczne, co jest konieczne dla zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Odnośnie kwestii winy oskarżonego, wskazać należy, iż działał on w warunkach stresu spowodowanego wizją rozstania po wieloletnim związku oraz romansem pokrzywdzonej, choć nie usprawiedliwia to zastosowania przez niego dwukrotnie przemocy fizycznej w krótkim odstępie czasu, tak wobec pokrzywdzonej oraz mężczyzny z którym dopuściła się zdrady małżeńskiej, gdzie napięcie budowane było przez obie strony konfliktu. Również stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu nie jest zdaniem Sądu znaczny, przede wszystkim wpływ mają na to okoliczności popełnienia czynu to jest jak już wyżej wspomniano w sytuacji konfliktu generowanego zarówno przez oskarżonego jak i pokrzywdzoną. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego było popełnione wprawdzie umyślnie jednak nie był to jednak działanie zamiar bezpośredni. Najistotniejsze jest jednak fakt, iż strony wzięły udział w mediacji pozaprocessowej, podczas której udało im się dojść do porozumienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne wobec P. Z., ustalając okres próby na okres roku, który w ocenie Sądu jest konieczny dla skontrolowania, czy oskarżony nie dopuści się ponownego naruszenia porządku prawnego. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 67 § 3 k.k. nałożył na P. Z. obowiązek zadośćuczynienia E. Z. wyrządzonej jej krzywdy przez zapłatę na jej rzecz kwoty w wysokości 2.000 zł w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, co w ocenie Sądu wynagrodzi w aspekcie materialnym doznane krzywdy, zaś dla oskarżonego nie będzie nadmiernie dolegliwe. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie miało charakter obligatoryjny.

Sąd orzekł również o kosztach procesu, na mocy stosownych przepisów zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 złotych, w tym 70 złotych tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa (koszty karty

karnej oraz ryczałt z tytułu doręczeń) oraz 60 zł tytułem opłaty, albowiem sytuacja materialna oskarżonego nie predysponuje go do skorzystania ze zwolnienia od obowiązku uiszczenia tych kosztów.